

Jerzy Bartmiński  
(Lublin)

*DUSZE RZEWNIE ZAPŁAKAŁY. ODMIANY GATUNKOWE  
PIEŚNI O WĘDRÓWCE DUSZ SZUKAJĄCYCH Miejsca  
WIECZNEGO SPOCZYNKU*

Pieśń o *zatwardziały*ch duszach błakających się po śmierci w poszukiwaniu miejsca wiecznego spoczynku, której 17 wariantów zapisano w latach 1843–1996, funkcjonowała w repertuarze dziadowskim, a po zaniku tego środowiska przeszła do obiegu ludowego, przybierając inną funkcję i inny charakter: stając się pieśnią zaduszkową lub – częściej – maryjną. Odpowiednio do charakteru gatunkowego, a więc wewnętrznej intencji wykonawczej oraz sytuacyjnej funkcji tekstu, różnie kształtowany jest w niej obraz zaświatów. Wykonując pieśń jako legendę religijną z wyraźnym celem wychowawczym, eksponowano karę za grzechy, niemożność znalezienia sobie po śmierci miejsca na świecie, zgodnie z prototypowym obrazem świata przywoływanym w archaicznych przysięgach na niebo i ziemię, ogień i wodę. Warianty zaduszkowe wprowadzają obraz zaświatów widzianych po chrześcijańsku z wyeksponowaniem motywu czyśćca. Jeśli natomiast pieśń przyjmuje nowe funkcje pieśni maryjnej, wędrówka duszy odbywa się przez bliższy człowiekowi świat przyrody formowany w konwencji „pejzażu maryjnego” (lasy, góry, zboża, łąki, kwiaty). Obraz świata pośmiertnego ma wyraźne piętno gatunkowe.

Motyw pośmiertnej „wędrówki dusz” i ich błakania się w poszukiwaniu miejsca spoczynku należy do europejskiej i międzynarodowej topiki, ma oparcie w systemach tradycyjnych wierzeń religijnych, a poświadczenia w sztuce, folklorze, utworach literackich.<sup>1</sup> Wiele podobieństw w ujmowa-

<sup>1</sup> Por. J. Wasilewski, *Po śmierci wędrować. Szkic z zakresu etnologii świata znaczeń*, „Te-

niu tego motywu, polegających na jego interpretacji w duchu chrześcijańskim (św. Piotr, Matka Boska, aniołowie jako przewodnicy po zaświatach), wykazuje literatura średniowieczna i folklor. Utworem reprezentatywnym pod tym względem dla tradycji polskiej jest pieśń *Dusza z ciała wyleciała*, utrwalona w rękopisie wrocławskim w wieku XV, a popularna w folklorze polskim do dzisiaj i mająca swoją niemałą już literaturę.<sup>2</sup>

Pieśnią pokrewną, równie znaną w obiegu popularnym, jest pieśń o grzesznych duszach, błakających się po świecie w poszukiwaniu miejsca wiecznego spoczynku i znajdujących je dzięki wstawiennictwu Maryi. Notowana pod różnymi incipitami – *Dusze rzewnie zapłakały* i *Były dusze zawardziały* (w Lubelskiem) czy *W dzień zaduszny wiatr powiewa* (na Pomorzu) – uchodzi za „pieśń zaduszkową”. Tak kwalifikuje ją Aurelia Mioduchowska w swoich komentarzach do tomu *Kaszuby*<sup>3</sup> podkreślając, że pieśń – notowana w całej Polsce, na Morawach i w zachodniej Ukrainie – należała do repertuaru dziadowskiego i „wykonywana była głównie przez reprezentantów tego zawodu podczas pogrzebów, odpustów, misji oraz w dniu święta zmarłych”. Nowsze badania dowiodły, że mimo zaniku środowiska dziadowskiego w Polsce pieśń ta bynajmniej nie zaginęła, zmieniła tylko swój obieg, przechodząc do repertuaru ludowych pieśni pogrzebowych oraz – co ma swoje uzasadnienie w sferze tematyki i intencji – do ludowego repertuaru maryjnego. W tym nowym charakterze przedłuża dziś swoją żywotność, zarazem podlegając znacznym transformacjom. Właśnie wariantywność tekstu pieśni i stojącego za nim obrazu świata (zaświatów) stanowi interesujący problem etnolingwistyczny, pokazuje zależność struktury językowej tekstu od kultury, sfery wartości i zwłaszcza intencji przekazu, od gatunku mowy.

ksty” 1979, nr 3, s. 97–120; nr 4, s. 58–84; M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. I: *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, przeł. S. Tokarski, Warszawa 1988, PAX, s. 31, 169, 172 i nast.; J. Sokolski, *Pielgrzymi do piekła i raju*, t. 1, Wrocław 1995.

<sup>2</sup> Tekst średniowieczny za Brücknerem i Woronczakiem podaje S. VrteI-Wierczyński, *Średniowieczna poezja polska świecka*, Wrocław 1952, s. 49; komentarze w rozprawach Kazimierza Wyki *Dusza z ciała uleciała* (w tegoż: *Wędrując po tematach*, t. 2, Kraków 1971) i Teresy Michałowskiej „*Dusza z ciała wyleciała*”. *Próba interpretacji*, „Pamiętnik Literacki” LXXX, 1989, z. 2, s. 3–26); korzenie podstawowego motywu tkwią w kręgu tzw. „wizji średniowiecznych”, por. J. Sokolski, *Pielgrzymi do piekła i raju*, passim; warianty z folkloru notuje i omawia A. Mioduchowska (patrz: komentarze do pieśni nr 35 w: *Kaszuby*, pod red. L. Bielawskiego, maszynopis).

<sup>3</sup> W: L. Bielawski (red.), *Kaszuby* (maszynopis), komentarz do pieśni nr 35.

Jako pieśń maryjną („majówkową” – wedle określenia wykonawczyń) prezentował ją w czasie wojewódzkiego przeglądu ludowych zespołów artystycznych w Lublinie w roku 1991 zespół Koła Gospodyń Wiejskich z Tuszowa.<sup>4</sup>

### I. Wariant maryjny („majówkowy”) z Tuszowa (1991)

1. *Były dusze zatwardziane,  
dać nie chciały Bogu chwaly.  
Jezus lekko je osądził,  
by po świecie się plątały.*

2. *Dusze rzewnie zapłakaty  
i na lasy poleciały.  
Lasy, lasy, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce nas.  
Lasy im odpowiedziały:  
Szukajcie se innej chwaly.*

3. *Dusze rzewnie zapłakaty  
i na góry poleciały.  
Góry, góry, pokryjcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce nas.  
Góry im odpowiedziały:  
Szukajcie se innej chwaly.*

4. *Dusze rzewnie zapłakaty  
i na pola poleciały.  
Zboża, zboża, pokryjcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce nas.  
Zboża im odpowiedziały:  
Szukajcie se innej chwaly.*

5. *Dusze rzewnie zapłakaty  
i na łąki poleciały.  
Kwiaty z łąki, ozłóćcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce nas.  
Kwiaty im odpowiedziały:  
Szukajcie se innej chwaly.*

---

<sup>4</sup> Przegląd zorganizował Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie 2 czerwca 1991 roku. Zespół nauczył się tej pieśni od p. Stanisławy Borawieckiej ur. 1921 w Tuszowie, gm. Jabłonna, woj. lubelskie. Tekst zapisałem ręcznie w czasie występu.

6. Dusze rzewnie zapłakaty  
i na morza poleciały.

Wody morskie, obmyjcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce nas.

Morza im odpowiedziały:  
Szukajcie se innej chwaty.

7. Dusze rzewnie zapłakaty,  
Maryje se przypomniały.

Z to nadziejo poleciały  
i o litość ją błagały.

Mario, Matko, przyjmij Ty nas,  
bo Pan Jezus nie chce nas.

8. Maryja się rozczuliła,  
płaszczem swoim jich okryła.

Uprosiła swego Syna,  
darowana była wina.

9. Dusze rzewnie zapłakaty,  
Maryji podziękowały.

Za Jej czułe dobre serce  
mogą widzieć Boga jeszcze.

Za Jej czułe dobre serce  
mogą widzieć Boga jeszcze.

W przytoczonym wariacie – dodajmy od razu: reprezentatywnym dla całego zespołu wariantów tego utworu – pieśń składa się z 3 motywów podstawowych:

A – „potępienie”: Grzeszne dusze zostają potępione przez Boga.

B – „błaganie się”: Dusze błagają się po świecie, szukając dla siebie miejsca wiecznego spoczynku.

C – „pomoc i zbawienie”: Matka Boska (i św. Piotr) pomagają duszom dostać się do nieba.

Motywy A i C, o wyraźnie określonym charakterze religijnym i wręcz „teologicznym”, chrześcijańskim i katolickim, stanowią ramę dla całego wątku, przy czym motyw inicjalny przedstawia zasadniczą sytuację sądu Boga (Pana Jezusa) nad grzesznikami, motyw zaś finalny C wprowadza postać Matki Boskiej jako „ucieczki grzeszników”, „wspomożycielki” czy też „bramy niebieskiej” – by użyć formuł z *Litanii Loretańskiej* do Najświętszej Maryi Panny, śpiewanej w czasie katolickich nabożeństw majowych. W tej ramie kompozycyjnej zawiera się podstawowy, archaiczny motyw pośmiert-

nej „wędrówki dusz”, ich „błåkania się”, bardzo interesujący ze względu na swoje źródła, koneksje genologiczne, strukturę i wariantywność. Każdy z trzech głównych motywów ma zasięg występowania szerszy niż warianty omawianej pieśni, ma poniekąd swój własny obieg, jest więc w pewnym stopniu motywem „wędrównym”<sup>5</sup>, jednak najważniejszy jest motyw B (konstytutywny dla tej pieśni). Cała pieśń łączy przy tym w sposób typowy dla poezji ludowo-religijnej elementy chrześcijańskie z elementami pozachrześcijańskimi, ogólnokulturowymi.<sup>6</sup>

Struktura centralnego motywu „błåkania się dusz” korzysta z typowego dla tekstów ustnych paradygmatu spójnościowego określanego mianem „pętli semantycznej”<sup>7</sup>, który opiera się językowej i kulturowej „kolekcji”.<sup>8</sup> „Pętla” polega na szeregowaniu ekwiwalentnych motywów wybieranych z szerszego, utrwalonego kulturowo zespołu. Przejrzysta struktura tekstu z jednej strony ułatwia jego odtwarzanie z pamięci przez grupę śpiewaków (kolekcje stanowią doskonały środek mnemotechniczny), z drugiej – otwiera możliwość stopniowania i wartościowania.

Zapytajmy o konstrukcję tego świata „pozagrobowego”: Na ile jest to świat pozaziemski, a na ile ziemski, ludzki? Jakie miejsca odwiedzają dusze i czy istnieje jakaś zasada określająca wybór i następstwo tych miejsc?

W przytoczonym wariantcie z Tuszowa jest to zespół dający się najogólniej określić jako „świat przyrody”: lasy – góry – zboża – łąki – kwiaty – morza, przy czym obiekty przyrodnicze nie są zupełnie jednorodne: nie-

<sup>5</sup> Motyw sądu i potępienia jako motyw podstawowy występuje w pieśni o Sądzie Ostatecznym, por. np. *Postuchajcie proszę o straszliwym sądzie* oraz m.in. w pieśni *Dusza z ciała wyleciała*, zob. teksty nr 66 i 64 w artykule J. Adamowskiego i in. w tym numerze „Etnolingwistyki”; motyw B – błåkania się duszy, znajdujemy w pieśni *Dusza z ciała wyleciała*, której 33 warianty zestawia Mioduchowska w *Kaszubach* (pod nrem 67), a dalsze podają Janina Szymańska i Jan Adamowski (zob. art. obok); motyw C – wspomnienia błåkających się dusz przez Matkę Boską, a w wersji ogólniejszej: wstawiania się u Boga za grzesznikami – pojawia się stale w pieśniach maryjnych, jak *Serdeczna Matko*; *Zawitaj Królowo, Matko litości*; *Ciebie na wieki*; *Do Ciebie Matko, szafaroko łask*; *Idźmy tulmy się jak dziatki*; *O Maryjo, w niebo uniesiona* i in.

<sup>6</sup> Czesław Hernas (w szkicu *Upadająca kultura*, pomieszczonym jako wstęp do książki F. Kotuli, *Znaki przeszłości. Odchodzące ślady zachować w pamięci*, Warszawa 1976, s. 14–15) zwracał uwagę na to, że taka okalająca konstrukcja (motywy chrześcijańskie na początku i na końcu tekstu, tradycyjne zaś w środku) jest znamieną dla gatunków poezji magicznej (zamówienia znachorskie itp.), które przechodziły przez etap kulturowych adaptacji.

<sup>7</sup> Technikę tę opisała szczegółowiej Stanisława Niebrzegowska w artykule *Pętla semantyczna w strukturze tekstu ustnego* (w druku).

<sup>8</sup> O czym bliżej: J. Bartmiński, *Kolekcja w strukturze tematycznej tekstu ustnego*, [w:] *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*, podl. red. T. Dobrzyńskiej, Wrocław 1990, s. 155–174.

które z nich przynależą do świata dalekiego, w sensie społecznym – poza-ludzkiego (lasy, morza)<sup>9</sup>, inne mają status pośredniczący między światami (góry)<sup>10</sup>, pozostałe (zboża, łąki) to fragmenty świata oswojonego przez człowieka, świata gospodarskiego; wszystkie łączy przynależność do pejzażu wiosennego, majowego; jest to „pejzaż maryjny”, jaki znamy np. z popularnej pieśni *Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone*. „Pozagrobowy” świat jest światem bliskim. Jest on determinowany przez gatunkowy (maryjny) charakter utworu.

Teza, którą możemy w tym momencie wysunąć, brzmi: Obraz ludowych zaświatów nie jest uniwersalny, ogólnoludowy, lecz jest silnie skorelowany z poetyką gatunku literackiego. Wskazuje na to porównanie z innymi wariantami motywu. Inny współczesny zapis tej pieśni (II), z Sięciaszki<sup>11</sup> przedstawia odwiedzany przez dusze świat inaczej. Wymieniane są kolejno: groby, góry, chmury, lasy, bracia, rodzina:

## II. Wariant maryjny z Sięciaszki (1992):

t = 50" MM ♩ = 40

1. Du-sze rze-wnie za-pla-ka-ty, Zdro-waś Ma-ry-ja  
i na gro-by za-wo-ła-ty, zdro-waś Ma-ry-ja.  
Gro-by, gro-by przy-jmi-jcie nas, bo Pan Je-zus  
nie chce znać nas, zdro-waś Ma-ry-ja. Ma-tko Bo-ska, weź te du-sze,  
za-pro-wadź je do Je-zu-sa, zdro-waś Ma-ry-ja.

<sup>9</sup> W tradycji ludowej las i morze pozostawały w opozycji do domu i lądu, por. V. V. Ivanov, V. Toporov, *Slavjanskie jazykovye modelirujuščie semiotičeskie sisteny*, Moskwa 1965, s. 113–117, 168–174.

<sup>10</sup> O medialnej funkcji góry w tradycji słowiańskiej piszą J. i R. Tomicy, *Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, s. 74 in. Zob. też J. Adamowski, *O semantyce góry*, „Akcent” 1986, nr 4 (26), s. 47.

<sup>11</sup> Wariant z Sięciaszki, gm. Łuków, woj. Siedlce wykonał Stanisław Malon, ur. 1918 w Sięciaszce. Nagrał Jan Adamowski 17 IX 1992, w Archiwum Etnolingwistycznym UMCS taśma nr 756.

1. Dusze rzewnie zapłakały, zdrowaś Maryja,  
i na groby zawołały, zdrowaś Maryja.  
– Groby, groby przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce znać nas, zdrowaś Maryja.  
Matko Boska, weź te dusze,  
zaprowadź je do Jezusa, zdrowaś Maryja.
2. Groby im odpowiadają, zdrowaś Maryja,  
– Ach biada wam, dzieci biada, zdrowaś Maryja.  
Czemużeście nie słuchali,  
w ciężkich grzechach umierali, zdrowaś Maryja.  
Matko Boska, weź te dusze,  
zaprowadź je do Jezusa, zdrowaś Maryja.
3. Dusze rzewnie zapłakały, zdrowaś Maryja,  
i na góry zawołały, zdrowaś Maryja.  
– Góry, góry, wy weźcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce znać nas, zdrowaś Maryja.  
Matko Boska, weź te dusze,  
zaprowadź ich do Jezusa, zdrowaś Maryja.
4. Góry im odpowiadają, zdrowaś Maryja,  
– Ach biada wam, dzieci biada, zdrowaś Maryja.  
Czemużeście nie słuchali,  
w ciężkich grzechach umierali, zdrowaś Maryja.  
Matko Boska, weź te dusze,  
zaprowadź ich do Jezusa, zdrowaś Maryja.
5. Dusze rzewnie zapłakały, zdrowaś Maryja,  
i na chmury zawołały, zdrowaś Maryja.  
– Chmury, chmury, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce znać nas, zdrowaś Maryja.  
Matko Boska, weź te dusze,  
zaprowadź ich do Jezusa, zdrowaś Maryja.
6. Dusze rzewnie zapłakały, zdrowaś Maryja,  
i na lasy zawołały, zdrowaś Maryja.  
– Lasy, lasy, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce znać nas, zdrowaś Maryja.  
Matko Boska, weź te dusze,  
zaprowadź ich do Jezusa, zdrowaś Maryja.

7. Dusze rzewnie zapłakały, zdrowaś Maryja,  
i na braci zawołały, zdrowaś Maryja.

– Bracia, bracia, wy weźcie nas,  
bo Pan Jezus nie chce znać nas.

8. Bracia mówią: Póki żywi,  
czegoście w grzechach żyli, zdrowaś Maryja.

Matko Boska, weź te dusze,  
zaprowadź je do Jezusa, zdrowaś Maryja.

9. Dusze rzewnie zapłakały, zdrowaś Maryja,  
i do rodzin zawołały, zdrowaś Maryja.

Rodziny im odpowiadają, zdrowaś Maryja,  
że dla nich miejsca nie mają, zdrowaś Maryja,  
Matko Boska, weź te dusze,  
zaprowadź je do Jezusa, zdrowaś Maryja.

Ramowych motywów A i C nie ma na powierzchni tego tekstu w ogóle. Motyw „wędrówki dusz” (B) rozciągnięty został na całość tekstu.<sup>12</sup> Wędrówka czy raczej błaganie się dusz obejmuje dwie odmienne sfery: najpierw sferę kosmiczno-eschatologiczną, spoza świata „ludzkiego”: groby – góry – chmury – lasy (góry i lasy to tutaj zapewne *pars pro toto* ziemi, chmury – *pars pro toto* nieba, grób należy do przestrzeni medialnej), a potem sferę rodzinną (bracia, rodzina), świat ludzki. O ile pierwszy zespół jest łatwy do zidentyfikowania jako tradycyjnie religijny, kosmiczny, o tyle obecność drugiego nie jest wyraźnie umotywowana (jego funkcja staje się zrozumiała dopiero na tle innych wariantów pieśni, zwłaszcza III, o czym dalej).

W omawianym wariantcie II dominuje intencja religijna, modlitewno-błagalna, werbalizowana przez dwa refreny: krótki – *zdrowaś Maryja*, powtarzany po każdym wersie, i długi – *Matko Boska, weź te dusze, zaprowadź je do Jezusa*, powtarzany po każdej zwrotce. Ukazują one postać Maryi jako adresatki *Pozdrowienia Anielskiego*, a w kolejności jako *wspomożycielki* i *przewodniczki* dusz, ale błaganie o wspomóżenie nie kończy się spełnieniem, wędrówka

<sup>12</sup> Nie można jednak powiedzieć, że nie ma obu motywów, A i C, także w strukturze głębszej. Przeciwnie: pierwsza zwrotka informująca, że „dusze zapłakały, [...] bo Pan Jezus nie chce [ich] znać”, presuponuje, że wcześniej dokonany został akt sądu, jeszcze nie „ostatecznego”, zaś końcowy dwuwiersz, który funkcjonuje równocześnie jako refren „Matko Boska, weź te dusze, zaprowadź je do Jezusa” – implikuje, że akt łaski i zbawienia ma nastąpić za wstawiennictwem Maryi. Można więc przyjąć, że mamy do czynienia ze strukturą eliptyczną.



dusz trwa, więc prośby do Matki Boskiej muszą być ponawiane. Kto ma je zaność? Oczywiście wykonawcy pieśni, ale nie tylko. Obecna w strukturze kolekcji wzmianka o rodzinie, która nie chce przyjąć dusz ani wspomóc ich, zawiera ukryte wezwanie, apel do słuchaczy (członków rodziny), pozostających w świecie żywych. Takie rozumienie sensu wzmianki o rodzinie potwierdza kolejny wariant – III.

Wariant III, zapisany w roku 1995 od Polaków mieszkających na Białorusi<sup>13</sup>, ma charakter wyraziście zaduszkowy (*dusze w czyscu*) i zawiera wyartykułowany *expressis verbis* apel o wsparcie modlitwami i datkami dusz cierpiących na tamtym świecie.

### III. Wariant zaduszkowy z Baranowicz (okolice Grodna na Białorusi) – 1995

1. *Dusze w czyscu zapłakały*

*i do Boga zawołały:*

– *Boże Ojczy, wybawże nas,  
bo ogień straszny pali nas.*

2. *A Bóg Ojciec odpowiada:*

– *Dzieci moje, trudna rada,  
czemuście wy nie słuchali,  
a mnie Boga obrażali.*

3. *Dusze w czyscu zapłakały,  
do Jezusa zawołały:*

– *Panie Jezu, wybawże nas,  
bo ogień straszny pali nas.*

4. *Pan Jezus im odpowiada:*

– *Dzieci moje, trudna rada,  
czemuście wy nie słuchali,  
a mnie Boga obrażali.*

<sup>13</sup> Tekst zapisała w r. 1995 Halina Mickiewicz, autorka pracy magisterskiej pt. *Obrzędy i zwyczaje związane z narodzinami i śmiercią w środowisku Polaków okolic Grodna*, napisanej w Zakładzie Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego UMCS pod kier. J. Bartmińskiego i J. Adamowskiego, Lublin 1995, s. 232–234. Niemal identyczny wariant podała z miejscowości Kozakowszczyzna i Wojkuncy Jadwiga Doda, w pracy magisterskiej pt. *Narodziny i śmierć w wierzeniach, obrzędach i zwyczajach Polaków z okolic Woronowa (obwód grodzieński, Białoruś)*, Lublin 1995, s. 238–239, napisanej na tymże seminarium.

5. *Dusze w czyscu zapłakały,  
do Maryi zawołały:  
– O Maryjo, wybawże nas,  
bo ogień straszny pali nas.*
6. *Maryja im odpowiada:  
– Dzieci moje, trudna rada,  
a czemuście nie słuchali,  
Pana Boga obrażali.*
7. *Dusze w czyscu zapłakały,  
i do świętych zawołały:  
– Wszyscy święci, wybawcież nas,  
bo ogień straszny pali nas.*
8. *Święci im odpowiadają,  
za dusze tak przemawiają:  
– A czemuście nie słuchali,  
Pana Boga obrażali.*
9. *Dusze w czyscu zapłakały,  
gdym opuszczone zostały:  
– Nie mamy znikąd ratunku,  
pełno bólu i frasunku.*
10. *Któż się nad nami zlituje,  
a nas z czysca wyratuje,  
nie wiemy, dokąd cierpimy,  
kiedy się wydostaniemy.*
11. *Rodzice, wspomnijcie sobie,  
na tych, co już leżą w grobie.  
wszak my wasze dzieci byli,  
cośmy w życiu zasłużyli.*
12. *Wyście teraz zapomnieli,  
żeście swoje dzieci mieli.  
Ach, dajcie ofiary za nas,  
żeby Pan Bóg wybawił nas.*
13. *I wy dzieci, co żyjecie,  
wspomnijcie rodziców przecież,  
boście prawie zapomnieli,  
żeście wy rodziców mieli.*

14. *Ach, teraz wspomnijcie na nas,  
a dajcie ofiary za nas,  
byśmy się w niebo dostali,  
a z czysca się wydostali.*

15. *Wspomnijcie, bracia i siostry,  
że nas pali ogień ostry.  
Ach, nad nami się zmiłujcie,  
a nas z czysca wyratujcie.*

16. *I wy krewni nasi bliscy  
przyjaciele, sąsiedzi, wszyscy,  
wszyscy ludzie, co żyjecie,  
rozkoszujecie na świecie.*

17. *Wkrótce i wy też pomrzecie,  
do czysca się dostaniecie,  
będziecie także plakały  
i wybarwienia czekały.*

18. *Tak dusze w czyscu wołały  
i pomocy wyglądały,  
z pomocą nikt nie przychodzi  
dusza z czysca nie wychodzi.*

19. *Widział to Bóg wszechmogący,  
że ogień pali gorący,  
nikt nie podaje pomocy,  
a tu cierpią w dzień i w nocy.*

20. *Pan Bóg natchnął duchem ludzi,  
że litość w nich rozbudzi  
i ofiary za nich dadzą  
dusze z czysca wyprowadzą.*

21. *I skoro natchnieni byli,  
wnet ofiary uczynili  
i Mszę świętą zakupili,  
dusze z czysca wybawili.*

22. *Gdy dusze w niebo wstąpiły  
i znów się za ludzi modliły,  
żeby Bóg łaskawy z nieba,  
a dał im, czego potrzeba.*

23. *I my ludzie się starajmy,  
dusze z czysca wybawiajmy,  
czem kto może, niech wspomóże,  
Pan Bóg jemu dopomóże.*

24. *Że i on do nieba pójdzie,  
straszliwego karania ujdzie,  
gdy zamknie swoje powieki,  
będzie żył z Bogiem na wieki. Amen.*

Przytoczony wariant – typowo zaduszkowy i zarazem dziadowski – wprowadza silnie schrystianizowany obraz „tamtego” świata. Dusze, o których mowa, to dusze cierpiące w po chrześcijańsku rozumianym czyścicu, nie zaś błakające się po nieokreślonych zaświatach. Obraz samych zaświatów ulega redukcji do jednej tylko sfery, czyścica, skąd dusze wołają o ratunek kolejno do Boga Ojca, Pana Jezusa, Maryi, wszystkich świętych; a dalej też – do rodziców, dzieci, braci i sióstr, krewnych, przyjaciół i sąsiadów. Unieruchomione dusze *przenoszą się* już tylko mentalnie czy intencjonalnie, zmieniając adresatów swoich prośb. Kolekcja miejsc odwiedzanych zostaje zastąpiona przez kolekcję osób proszonych o pomoc. I tym razem mamy do czynienia z dwoma różnymi światami: duchowym (postacie kultu religijnego) i ludzkim, społecznym (rodzina i sąsiedzi), przy czym światy te traktowane są jako powiązane z sobą, współdziałające: ludzie składając ofiary, a dokładniej: *kupując Mszę Świętą* [sic!] mogą skłonić Boga do wybawienia dusz z mąk czyścicowych, a Bóg *budzi* *litość* i gotowość do ofiary w sercach ludzi pozostających na świecie. Cały ten obraz jest podporządkowany określonej intencji, a jest ona nie tyle pobożnościowa, co praktyczna – apel o datek na mszę za zmarłych. Najdobitniej formułowana w pieśni intencja zmierza do pobudzenia słuchaczy do działania z równoczesnym zapewnieniem o jego skuteczności. Mamy tu do czynienia z postawą bliższą myśleniu magicznemu niż religijnemu.<sup>14</sup>

Trzy przytoczone warianty pieśni: maryjno-majówkowy (I), maryjno-zaduszkowy (II) i zaduszkowy (III) zestawmy z kolei z wariantem odpustowo-pielgrzymkowym, który jest – jak się zdaje – najczęstszy, a był kolportowany także w formie pisanej.

<sup>14</sup> „Nieprzejednana wrogość oddziela magię, która używa języka jako narzędzia i w ten sposób usiłuje poddać wszystko, co może, nawet Boga, swojej kontroli, od mistycyzmu, który rozbija wszystkie formy, czyni je bezwartościowymi i odrzuca” – pisał K. Vossler (*Geist und Kultur in der Sprache*, Heidelberg 1925, s. 4).

IV. *Legenda o duszach narzekających* – taki tytuł nosi częstochowski wariant pieśni znany z druczku odpustowego:

#### LEGENDA O DUSZACH NARZEKAJĄCYCH<sup>15</sup>

1. *Dusze rzewnie zapłakały, Zdrowaś Marya,  
I na groby zawołały, Zdrowaś Marya,  
Groby, groby, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Marya,  
Witaj róża i lilija,  
niech się serce w nas rozwija, Zdrowaś Marya.*

2. *Groby im odpowiadają, Zdrowaś Marya,  
Ach biada wam, dzieci, biada, Zdrowaś Marya,  
Czemużeście nie słuchały,  
w ciężkich grzechach umierały, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija,  
niech się serce w nas rozwija. Zdrowaś Marya.*

3. *Dusze rzewnie zapłakały, Zdrowaś Marya,  
I na góry zawołały, Zdrowaś Marya,  
Góry, góry, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija, itd.*

4. *Góry im odpowiadają, Zdrowaś Marya,  
Ach biada wam, dzieci, biada, Zdrowaś Marya.  
Czemużeście nie słuchały,  
w ciężkich grzechach umierały, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija, itd.*

<sup>15</sup> Tekst wydrukowany w formie 8-stronicowej broszurki odpustowej „nakładem Józefa Miecznika, drukiem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie” bez r.w., w formie małej 8°. Egzemplarz druczku, z którego tu korzystam, jest przechowywany w Pracowni Dokumentacji Folkloru w Muzeum Okręgowym w Zamościu (nr 258). Za wskazanie i udostępnienie tekstu dziękuję mgr Marcie Brzuskowskiej. Druk ofiarowała do zbiorów muzealnych Stefania Łojowa z Anielpola gm. Kraśniczyn woj. chełmskie. Wg M. Brzuskowskiej „na terenie górnego dorzecza rzeki Wieprz tekst »legandy» krąży w odpisach wiernych wobec tego lub podobnego wydania, z refrenem i incipitem *Dusze rzewnie zapłakały*”.

5. Dusze rzewnie zapłakały, Zdrowaś Marya,  
I na chmury zawołały, Zdrowaś Marya,  
Chmury, chmury, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija, itd.

6. Chmury im odpowiadają, Zdrowaś Marya,  
Ach biada wam, dzieci, biada, Zdrowaś Marya.  
Czemżeście nie słuchały,  
w ciężkich grzechach umierały, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija, itd.

7. Dusze rzewnie zapłakały, Zdrowaś Marya,  
I na lasy zawołały, Zdrowaś Marya.  
Lasy, lasy, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija, itd.

8. Lasy im odpowiadają, Zdrowaś Marya,  
Ach biada wam, dzieci, biada, Zdrowaś Marya.  
Czemżeście nie słuchały,  
w ciężkich grzechach umierały, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija, itd.

9. Dusze rzewnie zapłakały, Zdrowaś Marya,  
I na łąki zawołały, Zdrowaś Marya.  
Łąki, łąki przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija, itd.

10. Łąki im odpowiadają, Zdrowaś Marya,  
Ach biada wam, dzieci, biada, Zdrowaś Marya.  
Czemżeście nie słuchały,  
w ciężkich grzechach umierały, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.

11. Dusze rzewnie zapłakały, Zdrowaś Marya,  
I na wody zawołały, Zdrowaś Marya.  
Wody, wody, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itp.

12. *Wody im odpowiadają, Zdrowaś Marya,  
Ach biada wam, dzieci, biada, Zdrowaś Marya.  
Czemużeście nie słuchały,  
w ciężkich grzechach umierały, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*

13. *Dusze rzewnie zapłakaty, Zdrowaś Marya,  
I do Nieba zawołały, Zdrowaś Marya.  
Niebo, niebo, przyjmijże nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*

14. *A Niebo im odpowiada, Zdrowaś Marya,  
Ach biada wam, dzieci, biada, Zdrowaś Marya.  
Czemużeście nie słuchały,  
W ciężkich grzechach umierały, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*

15. *Dusze rzewnie zapłakaty, Zdrowaś Marya,  
I do piekła zawołały, Zdrowaś Marya.  
Piekło, piekło, przyjmijże nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*

16. *A tam w piekle radzi byli, Zdrowaś Marya,  
Bramy piekła otworzyli, Zdrowaś Marya.  
Dusze weszły, przelęły się, potruchlały i uklęły [sic!],  
Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*

17. *Dusze rzewnie zapłakaty, Zdrowaś Marya,  
Do Matki Boskiej zawołały, Zdrowaś Marya.  
Matko Boska, przyjmijże nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*

18. *Gdy Matka Boska usłyszała, Zdrowaś Marya,  
I na świętego Piotra zawołała, Zdrowaś Marya.  
Piotrze, Piotrze, weź swe klucze,  
wpuść do nieba wszystkie dusze, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*

19. *A gdy do Nieba wstępowały, Zdrowaś Marya,  
Ach, jak wielką radość miały, Zdrowaś Marya.  
Że się nigdy nie rozstaną,  
na wieki w Niebie zostaną, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*
20. *Jeszcze większą radość miały, Zdrowaś Marya,  
Gdy do Nieba wstępowały, Zdrowaś Marya.  
Gdy widziały Króla Nieba,  
już im więcej nic nie trzeba, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*
21. *Wszyscy razem hymny głoszą, Zdrowaś Marya,  
I za nami Boga proszą, Zdrowaś Marya.  
Byśmy w pobożności żyli  
i do nich się przybliżyli, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija itd.*
22. *My grzeszni Ciebie prosimy, Zdrowaś Marya,  
Serca nasze oddajemy, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilia,  
niech się serce w nas rozwija, Zdrowaś Marya.  
Witaj róża i lilija,  
wielbim Cię, Zdrowaś Marya, Zdrowaś Marya.*
23. *Serce Pana Jezusa, bądź moja miłością,  
Serce Najświętszej Panny Maryi, bądź mojem zbawieniem,  
Serce nasze oddajemy Tobie na ofiarę.  
AMEN*

Droga dusz jest tu bardzo długa, obejmuje aż 8 etapów: groby – góry – chmury – lasy – wody – nieba – piekła; jest to droga eschatologiczna, łącząca „ten świat” z „tamnym światem”. U jej początku stoi grób, potem najpierw swoiście pojmowane „zaświaty”, na które składają się alternatywnie traktowane niebo i piekło, przy czym piekło jako kres drogi i symbol potępienia stoi na samym końcu. To przed nim ratuje dusze Matka Boska.<sup>16</sup> Kolekcja jest tu jakby celowo wydłużona przez mnożenie etapów, co

<sup>16</sup> Łąka funkcjonuje zapewne ze względu na postać Matki Boskiej, może też jako składnik utartego zestawienia *lasy – łąki*; badacze pieśni *Dusza z ciała wyleciała* uważali łąkę za element nietypowy dla eschatologii słowiańskiej (por. Michałowska, *op. cit.*, s. 14–19).



ma związek z przewidywanymi okolicznościami wykonywania pieśni w czasie pielgrzymki (pielgrzymka trwa długo). Zgodnie z poetyką pieśni pielgrzymkowych tekst jest wzbogacany refrenem.

Wróćmy do postawionej tezy. Porównanie już tylko tych czterech wariantów pieśni, które przytoczyliśmy *in extenso*, pozwala dostrzec znaczną zmienność obrazu świata i „zaświatów”, pozostającą w związku z charakterystyką gatunkową przekazów, a więc intencją i funkcją pieśni.<sup>17</sup> Pieśń wykonywana dziś jako maryjna (war. I i II), jako zaduszkowa (war. III) czy odpustowo-pielgrzymkowa (war. IV) odmiennie pokazuje obraz drogi dusz i miejsca ich przebywania. Za zmianą kwalifikacji gatunkowej każdorazowo idzie funkcjonalna zmienność obrazu świata. Najbardziej odrębny jest wariant III, który na dobrą sprawę można już uważać za inną pieśń (o duszach w czyśćcu).

W innych zapisach omawianej pieśni „pejzaż eschatologiczny” jest również odpowiednio różnicowany. Pełny zestaw wariantów opublikowanych oraz znanych mi w wersji niepublikowanej obejmuje około 20 pozycji. W kolejności chronologicznej są to zapisy następujące:<sup>18</sup>

1843 – Kolberg 23 *Kaliskie* s. 126 nr 76 (od Uniejowa); etapy, jakie przechodzi dusza przyjmująca postać ptaka, to: las – drzewa – dąb – wiśnia – woda – rzeka – jezioro – ogień<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Przyjmuję, że i n t e n c j a jest dana w samym tekście (np. modlitewne nastawienie war. I, II, IV), zaś f u n k c j a przydawana tekstowi z wewnątrz (np. w war. IV – do wypełnienia wydłużonego czasu pielgrzymowania); szerzej o tym rozróżnieniu zob. J. B a r t m i ń s k i, *Tekst jako przedmiot folklorystyki*, [w:] *Nowe problemy metodologiczne literaturoznawstwa*, pod red. H. Markiewicza i J. Sławińskiego, Kraków 1992, s. 261.

<sup>18</sup> Dane dla lat 1843–1964 podaję za A. M i o d u c h o w s k ą, *op. cit.*

<sup>19</sup> Pieśń notowana jako pogrzebowa, operuje archaicznym obrazem duszy jako ptaka (gołębicy), co stwarza swoisty obraz drogi przez ten świat w zaświaty. Jest to droga ziemską, prowadzi przez las – drzewa – dąb – wiśnię – wodę – rzekę – jezioro – ogień, a więc przez naturalne dla ptaków środowisko przyrody żywej. Na tej drodze czyhają niebezpieczeństwa właściwe „temu światu” w postaci drapieżników (jastrząb, krogulec, szczipak), symbolizujących zło i przynależnych do domeny poznawczej polowania. Nie są to sfery czy „żywioty” kosmiczne, odrzucające dusze ze względów etycznych. Pojawiająca się w zakończeniu Matka Boska występuje w roli raczej „pocieszycielki strapionych” niż „bramy niebieskiej”. Wariant jest na tyle odmienny, że zasługuje na przytoczenie tu w całości:

1. Gołębica (dusza) już wylata  
sukający swego świata.  
2. Sukający pociesenia  
i swych grzechów odpuszczenia.  
3. Lesie, lesie, przyjmij-ze mnie,  
bo Pan Jezus nie wie o mnie.

4. I wleciała między drzewa  
sukający co potrzeba.  
5. I upadła na dębie,  
tam na nią dłybią jastrzębie.  
6. I upadła na wiśni,  
tam na nią krogulczyk myśli.

1880 – wariant Siarkowskiego z okolic Kielc, ZWAK IV, s. 88: niebo – słońce – miesiąc – gwiazdy – woda – obłoki – góry – lasy.

1889 – Kolberg 22 *Łęczyskie*, s. 163: cmentarz – kościół – ziemia – lasy – ogień – woda – obłok – piekło.

1893 – Witanowski-Rawita, ZWAK 17, s. 51 nr 7, z okolic Częstochowy.

1931 – Steffen t. 1, s. 204 nr 180, Warmia.

1933 – Bożena Stelmachowska, *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1933, s. 195: niebo – wody – ziemia – piekło – Matka Boska.

1951 – zapis IS PAN z Wejherowa (*Kaszuby* nr 35B): słońce – miesiąc – Matka Boska.

1964 – zapis IS PAN z Lubnia gm. Brusy (*Kaszuby* nr 35A): bory – piekło – Matka Boska.

1989 – zapis J. Szymańskiej (zob. jej materiały obok) we wsi Sierki gm. Tykocin, woj. Białystok (wedle zeszytu pogrzebowego Stanisławy Malinowskiej; tekst zgodny z wariantem IV).

1990 zapis J. Adamowskiego ze wsi Ruda Solska k. Biłgoraja (wedle zeszytu pogrzebowego Albiny Grabiasowej, druk w „*Twórczości Ludowej*” 1994, 2–3, s. 52–53; tekst zgodny wariantem IV).

1991a – zapis (ręczny) J. Bartmińskiego z Tuszowa (wyżej war. I);

1991b – zapis (ręczny) J. Bartmińskiego z Krasewa w czasie wojewódzkiego przeglądu w Lublinie w roku 1991; wyk. zespół Koła Gospodyń Wiejskich z Krasewa: groby – góry – chmury – lasy – łąki – niebo – piekło – Matka Boska.

1992 – zapis J. Adamowskiego z Sięciaszki (zob. wyżej war. II).

1994 – zapis J. Adamowskiego z Krasewa gm. Borki (w: Jan Adamski, *Tam na Podlasiu*, Lublin 1994, s. 68–71; tekst jak w podanym wyżej war. IV jednak bez końcowych zwrotek 22 i 23).

1995a – zapis Haliny Mickiewicz z Baranowicz (zob. wyżej war. III).

1995b – zapis Jadwigi Dody ze wsi Kozakowszczyzna w okolicach Woronowa (Białoruś), zob. przypis 11; tekst niemal identyczny jak w podanym wyżej war. III, jednak z pominięciem jednej zwrotki).

7. Woda, woda, przyjmij-ze mnie,  
bo Pan Jezus nie wie o mnie.

8. I wleciała do wody,  
sukający ochłody.

9. I upadła do rzeki,  
warły na nią scupaki.

10. I upadła do jeziora,

goniły ją do wieczora.

11. Ogień, ogień, przyjmij-ze mnie,  
bo Pan Jezus nie wie o mnie.

12. I wleciała do ognia,  
sukający ogrzania.

13. O najświętsza Matko Boska,  
ratuj-ze mnie Częstochowska.

1996 – zapis Stanisławy Niebrzegowskiej ze wsi Świerże gm. Świerże, woj. Chełm, zdeponowany w Archiwum Etnolingwistycznym UMCS.<sup>20</sup>

Geograficzny rozrzut pieśni o duszach jest dość szeroki, nie obejmuje jednak – jak się zdaje – Śląska i Wielkopolski. A. Mioduchowska (*op. cit.*) informuje nadto o wariantach znajdujących się w archiwum IS PAN zapisanych z okolic Jasła oraz Warmii i Mazur; zwraca uwagę na obecność pieśni o błąkających się duszach w folklorze na Morawach i na Ukrainie.

Mimo stosunkowo późnych, bo XIX-wiecznych poświadczeń, pieśń tkwi korzeniami w znacznie głębszej przeszłości. O historycznym rozwoju motywu „błakania się dusz” możemy wnioskować, analizując międzygatunkowy zasięg motywu w całym repertuarze folklorowym. Pierwotną, prototypową formę kolekcji odnajdujemy na gruncie archaicznych gatunków folkloru, składających się na „poezję magiczną”. To w przysięgach i zaklęciach wzywano na świadków niebo i ziemię, niebo i piekło, ogień i wodę – pod sankcją nieprzyjęcia duszy po śmierci.

Dobry przykład znajdujemy w legendzie – zapisanej przez Seweryna Goszczyńskiego w okolicach Nowego Sącza – o kupcu Kasperku, krzywo-przysiężcy:

Kasperek był jednym z mieszczan i kupców Nowego Sącza. Pewnego razu kupił on na Węgrach wino, ale Węgier przez omyłkę między beczkami wina wydał mu beczkę z pieniędzmi. Poznawszy omyłkę, żądał od Kasperka zwrotu tej beczki. Kasperek się zaparł. Węgier zrobił mu proces i pociągnął do przysięgi. Kasperek przysięgł tą rotą: »Jeżeli nie mówię

20

*Dusze rzewnie zapłakaly, Maryja  
i na groby zawołały, Maryja.  
– Groby, groby, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, zdrowaś Maryja!  
Groby im odpowiadają, Maryja,  
– Ach, biada wam, dzieci, biada, Maryja!  
Czemu żeście nie słuchały,  
w ciężkich grzechach umierały, zdrowaś Maryja! [...]*

W dalszych zwrotkach zamiast na groby dusze wołają kolejno na góry, chmury, lasy, wody, niebo, ale tylko piekło gotowe jest je przyjąć:

*Dusze rzewnie zapłakaly, Maryja,  
Matki Boskiej zawołały, Maryja!  
Matko Boska, przyjmijże nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Maryja!  
Gdy Matka Boska usłyszała, Maryja,  
na świętego Piotra zawołała, Maryja!  
– Piotrze, Piotrze, weź swe klucze,  
puść do nieba wszystkie dusze, zdrowaś Maryja!  
[...]*

*A gdy do nieba wstępowały, Maryja.  
Gdy widziały Króla nieba,  
już im nic więcej nie trzeba,  
Zdrowaś Maryja.  
Wszyscy razem hymny głoszą, Maryja,  
i za nami Boga proszą, Maryja!  
Byśmy w pobożności żyli  
i do nich się przybliżyli,  
Zdrowaś Maryja.*

1880 – wariant Siarkowskiego z okolic Kielc, ZWAK IV, s. 88: niebo – słońce – miesiąc – gwiazdy – woda – obłoki – góry – lasy.

1889 – Kolberg 22 *Łęczyskie*, s. 163: cmentarz – kościół – ziemia – lasy – ogień – woda – obłok – piekło.

1893 – Witanowski-Rawita, ZWAK 17, s. 51 nr 7, z okolic Częstochowy.

1931 – Steffen t. 1, s. 204 nr 180, Warmia.

1933 – Bożena Stelmachowska, *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1933, s. 195: niebo – wody – ziemia – piekło – Matka Boska.

1951 – zapis IS PAN z Wejherowa (*Kaszuby* nr 35B): słońce – miesiąc – Matka Boska.

1964 – zapis IS PAN z Lubnia gm. Brusy (*Kaszuby* nr 35A): bory – piekło – Matka Boska.

1989 – zapis J. Szymańskiej (zob. jej materiały obok) we wsi Sierki gm. Tykocin, woj. Białystok (wedle zeszytu pogrzebowego Stanisławy Malinowskiej; tekst zgodny z wariantem IV).

1990 zapis J. Adamowskiego ze wsi Ruda Solska k. Biłgoraja (wedle zeszytu pogrzebowego Albiny Grabiasowej, druk w „*Twórczości Ludowej*” 1994, 2–3, s. 52–53; tekst zgodny wariantem IV).

1991a – zapis (ręczny) J. Bartmińskiego z Tuszowa (wyżej war. I);

1991b – zapis (ręczny) J. Bartmińskiego z Krasewa w czasie wojewódzkiego przeglądu w Lublinie w roku 1991; wyk. zespół Koła Gospodyń Wiejskich z Krasewa: groby – góry – chmury – lasy – łąki – niebo – piekło – Matka Boska.

1992 – zapis J. Adamowskiego z Sięciaszki (zob. wyżej war. II).

1994 – zapis J. Adamowskiego z Krasewa gm. Borki (w: Jan Adamowski, *Tam na Podlasiu*, Lublin 1994, s. 68–71; tekst jak w podanym wyżej war. IV jednak bez końcowych zwrotek 22 i 23).

1995a – zapis Haliny Mickiewicz z Baranowicz (zob. wyżej war. III).

1995b – zapis Jadwigi Dody ze wsi Kozakowszczyzna w okolicach Woronowa (Białoruś), zob. przypis 11; tekst niemal identyczny jak w podanym wyżej war. III, jednak z pominięciem jednej zwrotki).

7. Woda, woda, przyjmij-ze mnie,  
bo Pan Jezus nie wie o mnie.

8. I wleciała do wody,  
sukający ochłody.

9. I upadła do rzyki,  
warły na nią scypaki.

10. I upadła do jeziora,

goniły ją do wieczora.

11. Ogień, ogień, przyjmij-ze mnie,  
bo Pan Jezus nie wie o mnie.

12. I wleciała do ognia,  
sukający ogrzania.

13. O najświętsza Matko Boska,  
ratuj-ze mnie Częstochowska.

1996 – zapis Stanisławy Niebrzegowskiej ze wsi Świerże gm. Świerże, woj. Chełm, zdeponowany w Archiwum Etnolingwistycznym UMCS.<sup>20</sup>

Geograficzny rozrzut pieśni o duszach jest dość szeroki, nie obejmuje jednak – jak się zdaje – Śląska i Wielkopolski. A. Mioduchowska (*op. cit.*) informuje nadto o wariantach znajdujących się w archiwum IS PAN zapisanych z okolic Jasła oraz Warmii i Mazur, zwraca uwagę na obecność pieśni o błakających się duszach w folklorze na Morawach i na Ukrainie.

Mimo stosunkowo późnych, bo XIX-wiecznych poświadczeń, pieśń tkwi korzeniami w znacznie głębszej przeszłości. O historycznym rozwoju motywu „błakania się dusz” możemy wnioskować, analizując międzygatunkowy zasięg motywu w całym repertuarze folklorowym. Pierwotną, prototypową formę kolekcji odnajdujemy na gruncie archaicznych gatunków folkloru, składających się na „poezję magiczną”. To w przysięgach i zaklęciach wzywano na świadków niebo i ziemię, niebo i piekło, ogień i wodę – pod sankcją nieprzyjęcia duszy po śmierci.

Dobry przykład znajdujemy w legendzie – zapisanej przez Seweryna Goszczyńskiego w okolicach Nowego Sącza – o kupcu Kasperku, krzywo-przysiężcy:

Kasperek był jednym z mieszczan i kupców Nowego Sącza. Pewnego razu kupił on na Węgrach wino, ale Węgier przez omyłkę między beczkami wina wydał mu beczkę z pieniędzmi. Poznawszy omyłkę, żądał od Kasperka zwrotu tej beczki. Kasperek się zaparł. Węgier zrobił mu proces i pociągnął do przysięgi. Kasperek przysięgł tą rotą: »Jeżeli nie mówię

20

*Dusze rzewnie zapłakały, Maryja  
i na groby zawołały, Maryja.  
– Groby, groby, przyjmijcie nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, zdrowaś Maryja!  
Groby im odpowiadają, Maryja,  
– Ach, biada wam, dzieci, biada, Maryja!  
Czemu żeście nie słuchały,  
w ciężkich grzechach umierały, zdrowaś Maryja! [...]*

W dalszych zwrotkach zamiast na groby dusze wołają kolejno na góry, chmury, lasy, wody, niebo, ale tylko piekło gotowe jest je przyjąć:

*Dusze rzewnie zapłakały, Maryja,  
Matki Boskiej zawołały, Maryja!  
Matko Boska, przyjmijże nas,  
bo Pan Jezus znać nie chce nas, Zdrowaś Maryja!  
Gdy Matka Boska usłyszała, Maryja,  
na świętego Piotra zawołała, Maryja!  
– Piotrze, Piotrze, weź swe klucze,  
puść do nieba wszystkie dusze, zdrowaś Maryja!  
[...]*

*A gdy do nieba wstępowały, Maryja.  
Gdy widziały Króla nieba,  
już im nic więcej nie trzeba,  
Zdrowaś Maryja.  
Wszyscy razem hymny głoszą, Maryja,  
i za nami Boga proszą, Maryja!  
Byśmy w pobożności żyli  
i do nich się przybliżyli,  
Zdrowaś Maryja.*

prawdy, niech mię nie przyjmie po śmierci ani ogień, ani woda, ani ziemia, ani piekło, ani niebo«. Wkrótce umarł, ale nie było sposobu go pochować. Zakopany w ziemię, nazajutrz leżał na wierzchu; wrzucany w ogień – nie gorzał; zatopiony – wypływał na brzeg; a zarazem włóczył się przez całe noce na białym koniu po ulicach miasta. [...] Dopiero pewnej czarownicy udało się go zwabić i zaspokoić pogrzebem nowego rodzaju; oto powiesiła go na włosku; w tej więc postawie usechłszy i w proch się rozsypawszy, zakończył swoją nocną jazdę.<sup>21</sup>

Podany wariant przysięgi, a można dodać dalsze zapisy<sup>22</sup>, daje prototypowy zapis kolekcji podstawowych żywiołów i sfer świata: ogień – woda – ziemia – niebo – piekło. W wariantach omawianej pieśni najbliższy temu obrazowi świata jest wariant zanotowany w 1933 roku z Pomorza przez Stelmachowską.

#### *THE SOULS CRIED PLAINTIVELY. GENRE VARIATION OF THE SONG OF THE WANDERING SOULS SEARCHING FOR A PLACE OF ETERNAL REST*

The song of unrepentant souls wandering after death in search of a place of eternal rest, seventeen variants of which were written in the years 1843–1996, functioned in the oral repertoire of performing vagrants, and later in folk culture. When the vagrant tradition disappeared, the song's function and character changed: it became associated with All Souls' Day or, even more often, with the cult of the Virgin Mary. The picture of the nether world in the song is shaped differently, in accordance with its genre characteristics: situational function and the internal purpose for performing it. When it is conceived of as a religious legend with an explicit educational aim, the emphasis is laid on the punishment for sins and being unable to find a place for oneself in this world after death. It is consistent with the prototypical picture of the world present in archaic oaths taken on the earth and sky, fire and water. The variants associated with All Soul's Day introduce a Christian picture of the nether world emphasizing the motif of the purgatory. If, on the other hand, the song is used in the cult of the Virgin Mary, the wandering of the soul takes place in the more familiar landscape conventionally associated with this cult: forests, hills, corn, meadows and flowers. The picture of the nether world markedly depends on the song's genre.

<sup>21</sup> S. Goszczyński, *Dziennik podróży do Tatrów*, Wrocław 1958, s. 40.

<sup>22</sup> Por. przysięgi i zaklęcia na różne kosmiczne żywioły podawane w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, z. 1 (Lublin, 1996) pod hasłami *Niebo* (s. 97–98), *Słońce* (s. 133–134), *Księżyc* (s. 170–171), *Gwiazdy* (s. 211), *Ogień* (s. 279), *Kamień* (s. 360).